

KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięczna zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15, Tel. 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynną od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9—10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

Nie trzeba zwlekać z ogłoszeniami świątecznymi!!!

Ogłoszenia świąteczne do „Kurjera Wileńskiego” oraz ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i na prowincji przyjmuje na ulgowych warunkach Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1 róg Ad. Mickiewicza, telefon 82 (I-sze piętro)

Na „Dzikich polach”

Jedno z pism miejscowych podało w dniu wczorajszym notatkę kronikarską, iż zostaliśmy pociągnięci przez władze administracyjne i instancji do odpowiedzialności za artykuł p. t. *Złowrogi objaw* umieszczony w Nr 75 (227) „Kur. Wileńskiego”.

Cytowany artykuł oświecił dobitnie stosunki administracyjne, panujące na Ziemiach Wschodnich, stawiając jednocześnie pod pręgierz opinii publicznej tych wszystkich, którzy mają czelność poniżać prestiż Państwa w województwach, które są szczególnie troską rządu otoczone.

Przytaczając stosunek ludności do władz państwowych i odwrotnie, chcieliśmy wykazać, że wykonawcy rozporządzeń rządowych nie liczą się zupełnie z intencjami rządu, a pojmują je w swoisty sposób, jakgdyby chodziło o pokazanie pięści, o jakiejś uśmierzaniu iluzorycznych ruchów narodowościowych, czy też przejawów wolności obywatelskiej.

W takiego rodzaju gospodarce uderza przedewszystkiem brak zmysłu politycznego i poczucia tej szczytnej roli, jaką odegrać mają i powinni urzędnicy polscy na ziemiach wschodnich.

Obrzymia ilość zgłoszonych interpelacji poselskich, w których, orjentujący się w życiu politycznym obywatel, znajduje najdokładniejsze odbicie, nurtujących w ludności miejscowej poglądów na stosunek swój do władz, oparty na strachu — świadczy dobitnie o istotnym stanie zapalnym, na który zapadła nasza administracja.

Już oddawna niektóre rozsądniejsze czynniki państwowe w urzędach centralnych zwróciły uwagę na to.

Posłowie w całym szeregu konferencji z przedstawicielami rządu ilustrowali istotny stan rzeczy, stawiając smutne horoskopy, jeśli nie przeprowadzi się sanacji stosunków.

Ze względu na sanację skarbu, która była najżywniejszą potrzebą chwili ówczesnej, teoretyczne rozczynanie „wrzodu kresowego” rozpoczęło się w lecie ub. r., a właściwie dopiero z początkiem roku bieżącego. Ostatnie posunięcia, jak utworzenie Sekcji dla spraw mniejszości narodowych, Komitetu Kresowego Mi-

nistrów, były zapowiedzią „prania brudów” na ziemiach wschodnich.

Lecz władze administracyjne rozpoczynają i w tym wypadku stosować błędne metody, gdyż miast pomóc rządowi w jego ciężkiej pracy, tuszują wszelkie wyryki administracyjne, dając tem możność jednostkom nieodpowiedzialnym dalszego działania na szkodę Państwa.

Prasa demokratyczna, stawiając interes państwowy ponad swe przekonania polityczne, nie może obojętnie patrzeć na wysiłki rządu i stara się wszelkimi siłami dopomóc mu w tej pracy, świadoma swych zadań, jako wyrazicielka opinii publicznej.

Władze administracyjne są zaś odmiennego zdania.

Trzeba nałożyć kaganiec represyj na prasę, by, broń Boże, władze centralne nie dowiedziały się o stanie faktycznym.

Więc pociąga się do odpowiedzialności pismo, mające odwagę postawić sprawę korupcji kresowej jasno i bez żadnych ogródek, żądające dla dobra Rzeczypospolitej — ulepszenia administracji.

Kto więc utrudnia pracę rządowi? Na to pytanie winna odpowiedzieć opinia publiczna.

My zaś ze swej strony dodamy, że żadne knebłowanie nam ust, czy to drogą poufnie udzielonych wiadomości w „półurzędówkach partyjnych” o pociągnięciu do odpowiedzialności, czy też wreszcie innymi środkami, lawirującymi między przekonaniem politycznym a suchą literą prawa — nie zdołają nas wstrzymać w walce o prawdziwą sanację zabagnionych stosunków na ziemiach wschodnich.

Wszelka, rzuconą nam z jakiegokolwiek strony, rękawicę podejmujemy, ufni że walczymy o słuszną sprawę, a przedewszystkiem o dobro Ojczyzny!

I. Z.

Wyprowadź MEBLI

pokoju: Jadalnych, sypialnych, saloników, kuchni. I części pojedynczych S. ANCELEWICZ Wilno, ul. Niemiecka 15.

Józef KŁODECKI

Zamkowa (dawniej Wielka) № 17.

Sklep z manufakturą i bławatami poleca: kołdry, poduszki, towary bielizniane, sukna, zefiry, markizety, bieliznę damską i męską oraz krawaty w wielkim wyborze.

Wiadomości polityczne.

„Rosta” o konferencji Moskiewska agencja „Rosta” donosząc o konferencji przedstawicieli sztabów generalnych państw bałtyckich w Rydze dowodzi, o wrogim nastroju konferencji w stosunku do Sowietów i do Niemców.

Korespondent Rosty donosi, że na porządku dziennym konferencji znajdowały się punkty następujące:

1) stworzenie wspólnego planu mobilizacyjnego państw bałtyckich na wypadek zbrojnego konfliktu z Sowietami.

2) Kwestja zawarcia sojuszu wojennego przeciwko Sowietom i Niemcom, oraz po 3) utworzenie barjeru pomiędzy temi państwami. (Pat.)

Francuski minister finansów Clementel ponownie dał się do dymisji na posiedzeniu gabinetu, na którym Herriot zdecydował jego oświadczenie w sprawie ewentualności powiększenia obrotu banknotów.

Rząd przedstawił dziś rano do podpisu prezydentowi dekret mianujący sen. de Monzie ministrem finansów. (Pat.)

Wielka bitwa Onegdajsze posiedzenie senatu francuskiego, które zakończyło się dymisją ministra finansów Clementela, nie jest banalnym incydentem parlamentarnym.

Stanowi ono niejako pierwszy wystrzał armatni w wielkiej bitwie, oczekiwanej oddawna, w bitwie politycznej między izbą deputowanych, obraną 11 maja, w której przeważają socjaliści i radykałi socjaliści z senatem, gdzie dominują wpływy Milleranda, Francois Marcala i Poincarogo.

Bitwa ta wywiązała się obecnie na całej linii.

W dniu jutrzejszym Millerand ma wejść do senatu jako senator z listy miasta Paryża.

W poniedziałek rozpocznie się w senacie dyskusja nad sprawą ambasad przy Watykanie.

W całej Francji rozpoczęła się już kampanja wyborcza przed wyborami

do władz miejskich, które mieć będą dla rezultatu tej walki decydujące znaczenie.

Jeśli kartel lewicy odniesie zwycięstwo, to senatorowie, którzy po większej części obrani są przez radców miejskich, zajmą niezawodnie wobec izby stanowisko bardziej pojednawcze, jeśli jednak kartel lewicy zostanie pobity, to senat stanie się bardziej nieprzejednanym i sprawa rozwiązania izby mogłaby wówczas nabierać aktualności. Zrozumiałem jest przeto, że senat zazwyczaj spokojny okazywał onegdaj zarówno podczas posiedzenia, jak w kuluarach podniesienie zupełnie wyjątkowe. (Pat.)

Formalnie biorąc przyczynę dymisji przez ministra Clementela spowodowane zostało tem że Herriot czynił mu zarzuty z powodu złożenia w senacie przedwczesnego oświadczenia o sytuacji skarbowej jeszcze przed ostatecznym ustaleniem działalności gabinetu w tej sprawie w rzeczywistości jednak konflikt finansowy i polityczny ma podkład o wiele głębszy.

Od dwóch dni w łonie gabinetu ujawniła się znaczna rozbieżność poglądów. Gabinet jednomyślnie uznawał konieczność stworzenia nowych źródeł skarbowych, gdy Clementel przewidywał jedynie zwiększenie niektórych istniejących podatków, a mianowicie podatku od dochodów jak również większe opodatkowanie alkoholu i tytoniu.

Z Białogrodu donoszą, że wczoraj wieczorem przywódca chorwackiego klubu poselskiego Paweł Radicz został przyjęty przez króla na dwu i pół godzinnej audjencji.

Fakt ten wywołał w Białogrodzie sensacyjne wrażenie.

W kołach politycznych sądzą, że chorwacka partja chłopska wejdzie w ściślejszy związek polityczny z serbskimi radykałami.

Przywódcy obu stronnictw podjęli już rokowania mająca na celu nawiązanie współpracy.

Z Rosji Sowieckiej. Po zabójstwie stołpeckiem.

Napaści „Krasnoj Zwiezdy”

MOSKWA. 3.IV. (Pat.) Urzędowa wojskowa gazeta „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza niesłychanie napaściwy i ostry w tonie, artykuł skierowany przeciwko Polsce.

Autor artykułu niewątpliwie członek Rewolucyjnego gwardji. Polska konsekwencjami na które czerwona

armja oczekują w gotowości i domaga się dopuszczenia przedstawiciela Sowietów do uczestnictwa w komisji śledczej, która ma zająć się sprawą zabójstwa stołpeckiego.

Artykuł zatytułowany jest: „Przezrazili się”. Autor tłumaczy rzekomo przeżarczenie Polski niepewnością jej granic zachodnich wrzecie sowieckiego odwetu.

Oświadczenie rządu polskiego dotyczące przeprowadzenia śledztwa i ukaranie winnych, autor nazywa wybiegiem i fałszem.

Antypolskie demonstracje.

MOSKWA, 3.IV. (Pat.) Antypolskie demonstracje w Moskwie nie wywarły większego wrażenia na miejscowej ludności pomimo wielkich wysiłków komunistów polskich i prasy sowieckiej, jak również wyzyskania odbywających się wyborów do sowietu moskiewskiego.

Demonstrujący nieśli transparenty w dwóch językach z następującym hasłem: „Żadamy od rządu sowieckiego zadośćuczynienia za zabójstwo naszych towarzyszy”.

W Leningradzie odbyła się demonstracja robotników i studentów polskich i rosyjskich, którzy domagali się zemsty „nad polskimi katami”.

Wieczorem demonstracji przerwali kordon milicji i podeszli do gmachu, w którym mieścił się delegacja polska.

W Kijowie demonstracje zakończone zostały powzięciem rezolucji domagającej się surowszego wymiaru kar „na polskich przestępców”, przeznaczonych do wymiaru.

Aresztowany na ulicy w Mińsku ks. Ussas, został wczoraj wywieziony do Leningradu przez Moskwę, gdzie mają go zatrzymać.

Przyczyny zmiany marszruty aresztowanego, jak również czas pobytu ks. Ussasa w Moskwie są bliżej nie znane.

Demonstracje w Mińsku.

MIŃSK. 3.IV. (Pat.) Wczoraj przed opuszczeniem gmachu konsulatu polskiego przez księdza Ussasa demonstranci zbliżyli się do gmachu i po wybijali w nim szyby.

Jeden z rzuconych kamieni przeleciał tuż obok głowy konsula, który w związku z całym zajściem przestał odpowiedni protest do komisariatu spraw zagranicznych.

Na skutek tego protestu pełnomocnik rządu sowieckiego w Mińsku wyraził konsulemu ubolewanie obiecując wzmocnienie ochrony gmachu, oraz wszczęcie śledztwa.

Agencja Rosty donosi jednak, że świadków tego zajścia odnaleźć nie zdołano.

Demonstranci nieśli transparenty w językach: polskim, żydowskim i białoruskim, przy czym hasła na transparentach były następujące: „Żadamy odpowiedzialności za zabójstwo”. „Za głowę jednego rewolucjonisty tysiące panów”.

Sowiety chcą wydalili konsula polskiego w Mińsku.

MOSKWA. 3.IV. (Pat.) Narkomindel ogłosił w prasie sowieckiej werbalną notę, skierowaną do polskiego poselstwa w Moskwie w sprawie odebrania exequatur konsulowi w Mińsku Karczewskiemu, wyrażając życzenie, aby Karczewski opuścił granice Sowietów.

Losy księdza Ussasa.

LENINGRAD 3. IV. (Pat.) Leningradzki sąd gubernjalny postanowił zatrzymać do rozprawy ks. Ussasa w areszcie zamykając go w więzieniu przy ulicy Szapalernej.

Władze sądowe zajęte są obecnie powoływaniem świadków. Proces rozpocznie się w najbliższych dniach.

Z SEJMU.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Z wrażeń podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu należy podkreślić skandaliczne zachowanie się prawnicy, która przerywając przemówienie pos. Miedzińskiego zgola niedowcipnymi uwagami, świadczyła o tem, iż posłowie, którzy przypadkowo siedzą po prawej stronie Izby, nie mają nic wspólnego z istotną prawicą parlamentarną, jaką spotykamy w parlamentach państw zachodnich.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia omawiano sprawę opieki nad polskimi optantami wracającymi z Niemiec.

Po przemówieniach referentki posłanki Sokolnickiej (Z. L. N.), pos. Hertza (N. P. R.), ks. Kubika (Ch. N.) i Milczyńskiego (N. P. R.) przyjęto w głosowaniu wszystkie rezolucje, uchwalone przez komisje oraz rezolucję pos. Brownsforda (Z. L. N.), wzywającą rząd do przeznaczania dla reemigrantów, pracujących w warsztatach państwowych i dostawach rządowych, wykonywanym obecnie przez obcych obywateli.

Z kolei przystąpiono do spraw komisji Ochrony Pracy o wnioskach poselskich w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Po przemówieniach szeregu posłów odrzucono wszystkie wnioski za wyjątkiem wniosku pos. Waszkiewicza (N. P. R.), wzywającego rząd do zabezpieczenia robotników, pracujących w zakładach państwowych.

Po przerwie obławowej przystąpiono do 3 czytania noweli do ustawy o scalaniu gruntów, którą przyjęto w 3 czytaniu.

Następnie przystąpiono do 3 czytania noweli do ustawy o rozbudowie miast.

Przyjęto ustawę w 3 czytaniu według brzmienia 2 czytania.

Uchwalono rezolucję komisji, wzywającą Rząd do obniżenia przynajmniej o 50% taryfy kolejowej dla materiałów budowlanych; aby rząd, nie naruszając ustawy o czasie pracy uregulował z czynnikami zainteresowanymi pracę w przemyśle budowlanym, wprowadzając system akordowy i ewentualnie pracę na dwie zmiany.

Wojsko czy polityka?

Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o poborze rekruta.

Głos zabrał pos. Miedziński (Wyzwolenie).

Wotujemy temu rządowi rekruta dla tego, że musimy wziąć pod uwagę niezmiernie ciężką sytuację Państwa w chwili, kiedy granice jego są zupełnie jawnie zagrożone.

Jest to manifestacja na dowód, że nikt z zewnątrz nie może liczyć na nasze wewnętrzne spory w chwili zagrożenia Ojczyzny.

Pan minister spraw zagranicznych przedstawił nam pogorszenie naszej sytuacji zagranicznej, ale mam duże wątpliwości czy słowa jego zostały należycie zrozumiane przez jego kolegów w rządzie.

Nie widzę tego zatroskania się u premiera.

Patrząc na to, co się dzieje w armji, wiemy, że kilkanaście tysięcy żołnierzy będzie się kształciło w czyszczeniu butów oficerskich, w służbie stróżowskiej, że podoficerowie nauczą się pisać na maszynie i załatwiania papierków, lecz nie nauczą się służyć wojskowej.

Nie przeczę, że za rządów p. Sikorskiego kancelarje funkcjonują sprawnie, że jest postęp w administracji.

Alie wojsko istnieje dla wojny, a nie dla administracji.

Zaręczam p. ministrowi polskiemu, przedstawicielowi wojska, zajętemu uwadnianiem swych zasług w prasie krajowej i zagranicznej oraz pomagającemu ministrowi spraw zagranicznych, że nie ma czasu myśleć o sprawach wojskowych.

Jest on wysoce utalentowanym w taktyce politycznej, ale nie ma czasu zająć się pracami Szt. Gen.

Wina p. Sikorskiego jest, że powinien się zorientować, co do właściwych zdolności i wymusił na odpowiedzialnych sferach powrót Wodza do armji.

Głosować będziemy za poborem rekruta.

Po przemówieniach Wiszlińskiego (Ch. D.) i Nazaroka (Dkr.) zabrał głos min. Sikorski, zbliżając zarzuty pos. Miedzińskiego.

W zakończeniu mowy powiedział: „byłem atakowany o to, że pobyt mój w Paryżu był bez korzyści dla Państwa.”

Trudno mi to omówić na publicznym posiedzeniu, ale jeżeli pos. Miedziński sobie życzy, to mógłbym go o tem poufnie poinformować (okrzyki na prawicy: „lepiej nie!”), wówczas zmieni on zdanie. Siła zbrojna, konsolidacja wewnętrzna i utrwalenie sojuszu — oto program Rządu. Armja polska we wszystkich tych dziedzinach wynosi za sobą pozytywne walory. (Oklaski na prawicy i w centrum).

Następnie zabrał głos pos. Lieberman (PPS), który w doskonałym przemówieniu oświadczył, iż jego klub głosować będzie za ustawą, ponieważ jest przekonania, że Państwo chce pracy i spokoju, lecz sprzeciwi się stanowczo każdej zaprzeczce na całość i bezpieczeństwo Państwa.

Po przemówieniu referenta Maczyńskiego przyjęto ustawę w 3 czytaniu.

Rezolucję posła Maczyńskiego, wyrażającą wotum nieufności min. Sikorskiemu — odrzucono.

Za rezolucją tą głosowały: Wyzwolenie, mniejszość narodowe, N. P. Ch. i komuniści.

Wynik głosowania Izba powitała oklaskami i burzliwymi manifestacjami na cześć armji.

Następne posiedzenie odbędzie się 22 kwietnia.

Wicemarszałek Moraczewski, zamykając posiedzenie życzył posłom wesołych świąt.

Nie wzmagaj drożyzny!

Nie szastaj „groszami”!
Sznuj złotogol
To nie dawna „złotówka”!
To półtrzeciej „złotówki”!

Ustawy przemysłowa i rzemieślnicza.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Wczoraj odbyło się w M. P. i H. posiedzenie Rady Rzemieślniczej przy M. P. i H.

Omawiano sprawy projektu ustawy rzemieślniczej i ustawy przemysłowej.

W ostatecznej redakcji rządowej oraz organizacji rzemieślniczych dostaw rządowych.

Przyjęto do wiadomości powyższy projekt rządowy i wyrażono życzenie, ażeby M. P. i H. opracowało jednocześnie ustawę o zamówieniach na dostawy i roboty rządowe.

Odroczenie ćwiczeń rezerwistów.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Min. Spr. Wojsk. odroczyło termin ćwiczeń dla rezerwistów r. 1899 i 1900 do roku przyszłego.

Zapowiedziane zaś ćwiczenia oficerów rezerwy rocznika 1894 odbędą się we właściwym czasie.

Oblawa na bandytów.

LACHOWICZE, dn. 3.IV. (od własnego korespondenta z pogranicza). Władze Województwa Nowogrodzkiego, chcąc oczyścić z bandyckich elementów tereny pograniczne, zarządziły wielką obławę.

Dnia 1 kwietnia 2 kompanie piechoty K. O. P. szwadron kawalerji K. O. P. oraz 150 policjantów rozpoczęło przetrząsanie lasów i przeprowadzenie ścisłej rewizji podejrzanych wiosek pogranicznych. Oblawa odbywała się na terenie powiatu Wołczyńskiego i szła z południa na północ.

Chcąc zabezpieczyć się przed ucieczką rozstawiono nad granicą i w powiecie silne posterunki, zarządzając również obławę z północy na południe, w której wzięła udział szkoła policyjna z Wilna oraz 100 policjantów XVI okręgu.

Rezultat obławy był olbrzymi. Ujęto 64 osoby w tem duchownego prawosławnego i nauczyciela ludowego w mieszkaniach których znaleziono dużą ilość broni.

Rewizja po wioskach wykryła również pokaźne ilości broni i amunicji, jak granaty ręczne i inne utensylja służące do akcji dywersyjnej.

Nie obeszło się bez „literatury” komunistycznej którą w wielkich partjach znaleziono.

Wszystkich aresztowanych skuto i odstawiono pod silnym konwojem do Nowogrodka.

Podczas całej akcji, władze zdołały zauważyć silny ruch agitacyjny prowadzony przez bolszewików wśród ludności pasa pogranicznego.

Wiele rzeczy wskazuje na to, że Sowiety szykują nową falę napadów na pogranicze polskie.

„Drutowanie” granicy.

STOLPCE, 3.IV. (od własnego korespondenta z pogranicza). W celu uniemożliwienia przechodzenia przez granicę tam, gdzie patrole K. O. P. nie mogą zawsze docierać ze względu na teren, władze nasze zarządziły zbudowanie zagród z drutu kolczastego.

Zarządzenie to wprowadzone zostało w życie i jest już na ukończeniu.

Niewątpliwie utrudni to w wysokim stopniu „szwarcunek” bandytów.

Wystąpienie trzech senatorów z „Wyzwolenia”

Dn. 24 ub. m. wpłynęło do prezydium „Z. P. S. L. Wyzwolenie i Jedność Ludowa” następujące oświadczenie:

Wbrew stanowisku zarządu i klubu „Z. P. S. L. Wyzwolenie i Jedność Ludowa”, aby przy rewizji programu stać na gruncie obowiązującej Konstytucji, na zjeździe delegatów przeforsowano żądanie natychmiastowego wywłaszczenia ziemi bez wykupu.

Przeczy to Konstytucji, która uznaje prawo własności „jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego” a dopuszcza wywłaszczenie tylko za odszkodowaniem. Pozatem obywatelnie niewykonalne na drodze legalnej są tylko zwykłą demagogją względem wyborców.

Z uwagi, że w ten sposób w łonie stronnictwa została uchwalona zasadnicza zmiana ideologii, że ta

zmiana pozostaje w sprzeczności z wyznaniem wiary, któremu kandydat na posłów i senatorów wiązali się wobec wyborców i całego kraju; z uwagi, że uchwała powyższa jest rozbieżna z uchwałą powziętą przez ten sam zjazd delegatów, iż polityka ludowa musi być zasadnicza, moralna i twórcza państwo — co przyjęły na zjeździe program bliżej ustala i uzasadnia — my niżej podpisani w przeświadczeniu, że propaganda nowej ideologii wyjdzie na szkodę sprawie ludowej i państwu występujemy ze stronnictwa „Z.P.S.L. Wyzwolenie i Jedność Ludowa”, aby zawiadzić, zetrwamy przy dawnym sztachardzie, że chcemy, aby postulaty ruchu ludowego, wywalczającego lepszą przyszłość dla ludu i państwa, urzeczywistniały się na płaszczyźnie państwo twórczej.

Idziemy za uchwałą Zjazdu delegatów, który uznał za naczelną zasadę naszego programu: Dobro Rzeczypospolitej — najwyższym prawem Senatorowie:

Bolesław Wystouch.
Dr. Gustaw Dobrucki.
Stanisław Gaszyński.

Z Kowna.

Proces polityczny.

W najbliższej przyszłości odbędzie się w wojskowym sądzie okręgowym proces sześciu osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski.

Hełkietym oskarżonym grozi kara śmierci.

Litwini a papież.

„Lietuvos Žinios” Nr. 69 podaje: Według komunikatu rzymskiego pisma „Messenger” biskup i kapituła kowieńska wyraziły Papieżowi ubolewanie, że w Kownie odbyły się nieprzyjemne Watykanowi manifestacje, w związku z podpisaniem konkordatu polskiego.

W sferach dyplomatycznych.

Litewska agencja urzędowa „Elita” donosi: Rząd norweski postanowił założyć konsul generalny w Rydze, który będzie przedstawicielstwem Norwegii w Litwie, Łotwie i Estonji.

Konsul duński w Litwie p. Biering wręczył Litewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę, mocą której zostaje on akredytowany przy rządzie litewskim, jako chargé d'affaires.

W nocie się zaznacza, że pełnomocny minister duński w Litwie p. Scavenius przybędzie do Kowna na wiosnę.

Układy finansowe między Kownem a Kłajpedą.

„Dzień Kowieński” donosi: Układy w sprawie wykonania § 35 konwencji Kłajpedzkiej po trzech tygodniach przerwy, w czasie której z obu stron zostały dodatkowo przedstawione potrzebne dokumenty, w czwartek w Kownie znów się rozpoczęły. Członkowie Dyrektorjum krajowego Kłajpedzkiego Jozupajtis i Sohultz, radca wydziału skarbowego Dyrektorjum dr. Gehlhaar i główny sekretarz Gajgalajtis udali się do Kowna.

Represje litewskie.

„Lietuvos Žinios” Nr. 70 podaje: Dnia 26 marca r. b. do lokala litewskiego seminarjum nauczycielskiego w Tauragach przybyła policja w celu wybadania uczniów w sprawie konfliktu z nauczycielem muzyki p. Dergincysem. Kilku uczniów zostało aresztowanych, następnie jednak wszystkich zwolniono. Uczniowie nadali telegram do członków frakcji sejmowej włościan-ludowców z prośbą o pomoc. Przybył poseł do Sejmu Kwieska (wiośc.-lud.).

Fundusz szkolny.

Z inicjatywy burmistrza m. Kowna odbyło się zebranie działaczy społecznych, przedstawicieli handlu, przemysłu i prasy, poświęcone sprawie utworzenia funduszu szkolnego.

Fundusz ten ma być przeznaczony na polepszenie bytu materialnego szkół początkowych.

Paskarstwo zniknie

gdy będziesz szanował złotogol Licz się z groszem! Nie pozwalaj „zakręlać”! Pięć groszy to bułka.

Przed premierą.

„Przegląd Polski”, cytując łaskawie moje recenzje, zaznacza iż chwalebny jest zwyczaj przygotowania publiczności do nowej sztuki mało znanego, lub przeciwnie właśnie do utworu głośnego pisarza, który zjawia się u nas echem stolicy przyniesiony.

Wobec powyższego, nie od rzeczy powiem, że parę słów o twórczości dramatycznej Żeromskiego, ze względu na *Przebieżeczkę*. Jakoś w 1919 roku zapragnął laurów scenicznych wielki autor *Wiernej Rzeki* i *Poiołów*. Wypadki wojny ubiegłej, przewroty społeczne, które się dokonywały w psychice i stanowisku wszystkich sfer polskiego narodu, radykalne zmiany na Ziemiach Wschodnich, wszystko to, dało mu temat do *Ponad śnieg*. Już i przedtem daje się zauważyć u Żeromskiego pewne scenizowanie epizodyczności, tak charakterystyczne dla jego talentu. *Róża* (Katerin) i *Sułkowski* były to właściwie nie sceniczne dramaty w szeregu niezmiernie silnych, głębokich i plastycznych obrazów, ujmujące losy bohatera lub historję zdarzeń wstrząsających. Sułkowski, jak wiemy doczekał się wcale dobrej adaptacji teatralnej i jest grywany z powodzeniem. Można by i z *Różą* niejedną piękną scenę wykroić, ale nikt tego nie zrobił i spoczywa zapomniana.

Niestety, taki sam los czeka i inne sztuki Żeromskiego, już z całą świadomością dla teatru pisane. Jak dotąd zostało może na długie, długie lata, wiecznie świeża, młoda i prawdziwa tylko *Przebieżeczka*, obraz polskiego, szlacheckiego szalenstwa.

Po nad *Śnieg* jest okropnym melodramatem, w którym błędy pomysłów zasadniczych (topienie rywała za pomocą podniesienia tamy) łączą się z okropnościami romantyzmu przejawskrawionego w stylu z epoki dramatów W. Hugo. Zaledwie tu i ówdzie, w ostatnim akcie, zabłysnie złote pióro genialnego pisarza, dając zresztą walory czysto literackie, a nie sceniczne.

Wogóle sztuka, że trudno wytrzymać, melodramat aż zgrzyta, wyje i... przewraca się własną niemocą z nadmiaru okropności.

Nie lepiej się powiodło *Białej rekawiczce*, znów przeladowanej do niemożliwości niesamowitymi kombinacjami, na temat, im gorzej — tem lepiej. Położyła się też nieszczęsna jak długa, na scenach stołecznych i niektórych prowincjonalnych. Do Wilna nie doszła, jak i nie dowędrował *Turoń*, lepszy już jako budowa, jako pomysł, treść i postawienie charakterów, aczkolwiek fantazjowa nie na temat znanej wszak postaci Szelli i jego rodziny, przekraczało granice nawet poecie dozwolone.

Naturalnie, że w bogatym dla siebie materiale okropności z epoki

galicyjskiej „rabacji”, zacerpnął Żeromski hojną dłoń, nie żałując sobie i słuchaczom rezunów, pożarów, zgłiszcz, kurzu krwi bratniej, matolek, miłości syna Szelli do panny ze dworu etc. etc.

Turoń... Co tu ukrywać, położył się też jak długa na oba boki. Kogo, po takiej wojnie na jaką patrzyły oczy nasze, po rzeziach ukraińskich, bolszewickich niewolach, głodach, czerewczajkach, Butyrkach i innych niepospolitych urażeniach, kogo pytam, mogły wzruszać, interesować, lub wstrząsnąć, dawno zamarle zdzierzenia, przerażające ale właśnie dla tego drażniące tylko. Bo każdy sobie mówił: phil... lepsze tj. gorsze widzieliśmy rzeczy w tem rodzaju, to nam nie zaśmponuje i po co to już wspominać!

Rz wreszcie po tych nieudanych utworach, otrzymaliśmy dar ściele królewski.

Śliczną, pełną słońca i łez, jak letni dzień polski, złotą i poryjającą, pogodną mimo głębokiej tragedji serc... *Przebieżeczkę*. Zaśpiewała swą czystą, kryształową piosenkę nad łanem polskiego zboża, zapelnila serca wzruszeniem szczerem, współzyciem współczesnym dla bohaterów, głębokim do nich ukochaniem.

Wionęło ze sceny od dawna nie odczuta czystą atmosferą uczuć szlachetnych, pięknych, a jako codziennych, tak na pozór pospolitych.

Bo cóż? Ot historia jakich nad-

miennie wiele. Młody, piękny, miły entuzjasta, złoty chłopiec, co wierzy w każdą chimere i o dziwo, zna nawet zaklęcie, które ją wciela w życie, taki Bayardzik polski, rozkochał w sobie, samą swą obecnością słoneczną, młodą wiochnę polską, żonę nauczyciela wiejskiego, przeciętnego woku robotczego. W kolo kilku profesorów ideowców i jakaś niepotrzebna księżniczka.

Z początku, to tylko zachwył najczystszy do młodego mistrza z a jego strony miłe, poufale koleżeństwo. Ale nasuwa się jak chmura brzemienna piorunami, tragiczność Żeromskiego. Tragiczność leżąca jak zwykle u niego w krzywdzie człowieka i w łamaniu się idei z życiem i uczuciami osobistemi.

Krzywda męża i poniekąd dziecka, krzywda całego zespołu pracowników społecznych, uczniów, którzy w swego wodza wierzą, jak w Boga. Więc cóż? Ten młodszy brat Judyta i Nienaskiego (Ludzie bezdomni i Worek Judaszów) rzucił swą idee pod nożki ukochanej polnej różyczki i pódją w świat, zostawiając za sobą płacz i przekleństwa, oraz bolesne zdziwienie? Nie, tego nie może zrobić młody entuzjasta. Raczej zniszczyć się w oczach ukochanej kobiety, raczej wydrzeć z jej serca i wyobraźni swój promienny obraz i ukazać się w roli lekkoducha, karjerowicza, chaotycznego fiksata.

Dość trudno daje się to w sztuce

KRONIKA.

Sobota
4
Kwiecień

Dziś — Izidora B. W. D.
Jutro — Wincentego, Ireny.
Wschód słońca — g. 5 m. 06
Zachód „ — g. 6 m. 15

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka
— Uniwersytecka 5, czytelnia otwarta od g.
10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
Biblioteka T. w imieniu Wróblewskich
— Uniwersytecka 9—10.
Biblioteka i Zbiory T. w Przyc. Nauk
— Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz.
porozumieniem z jednym z członków Zarz.
T. w) w srody, piątki i niedziele od 12—2.
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla sto-
warzyszeń P. W. i Hufeów Szkoln.—Dom-
nińska 13.
Czytelnia im. Tomasa Zana—W. Pohu-
lanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz
poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz.
bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogniowa.

Dominińska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominińska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki)—
Dominińska 15, tel. 15 i 16. Udziela bez-
płatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubez-
pieczonym i ich rodzinom w Poliklinice
(Dominińska 15) codz. oprócz dni świąt
od 8—9.
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec.
— Gerbarska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska — Wileńska 28,
Przyjeżdża od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźlicznych — Żel-
gowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w no-
cy następujące apteki:
Augustowskiego—Mickiewicza 10.
Ajżysta i Sapoznikowa—Zawalna 41
róg Stefanańskiego.
Jurkowskiego (dawn. Mikutowicza)—Wi-
leńska 8.
Rodowicza—Ostrobramska 4.
Paka — Antokolska 54.
Siekierzyńskiego—Zarzecze 20.
Sokolowskiego—Nowy Świat, Targowa 9
Szantyra — Legiejowa 24
Zajączkowskiego—Zwierzyńc, Witoldowa

MIĘSKA.

— W sprawie akcji Banku Pol-
skiego. Wobec poruszony w miejs-
cowej prasie sprawy akcji Banku
Polskiego nabytych przez nauczyciel-
stwo, Kuratorium Szkolne prosi o
umieszczenie w kronice wiadomości,
że dnia 10. XII. 1924 zostały przedło-
żone do Ministerstwa W. R. i O. P.
w celu sprawozdania — imienne wy-
kazy urzędników, którzy opłacili na-
leżność za subskrybowane akcje Ban-
ku Polskiego, wraz z pokwitowania-
mi Kas Skarbowych na ogólną sumę
zł. 40.506 gr. 85.

Następnie Kuratorium pismem
swoim z dnia 2. III. 1925 № 4238/25
O.R., prosiło Ministerstwo W. R. i O. P.
o nadesłanie opłaconych przez sub-
skrybentów akcji i otrzymało odpow-
iedz z dnia 11. III. 1925 r. № 2589
(O.R.) 25, że listy subskrybcyjne Ku-
ratorium Wileńskiego zostały prze-
słane do Ministerstwa Skarbu, zaś
akcje oryginalne w niedługim czasie
będą wydane Ministerstwu Wyznań
Religijnych i Oświecenia Publicznego,
a następnie przesłane do Kuratorium
dla doręczenia subskrybentom.

(Zapytanie Redakcji: Czy w licz-
bie „urzędników” znajdowali się i
nauczyciele?)

— Przygotowania do święta
3 maja. Organizacje społeczne, któ-
re organizują obchód 3 go maja r. b.
zwróciły się do delegata rządu p.
Władysława Raczkiewicza z prośbą
o zwołanie konferencji wszystkich
zainteresowanych organizacji obcho-
du uroczystości narodowego święta
w tym dniu.
Pan Delegat Rządu wyznaczył
konferencję w tej sprawie na dzień
7 kwietnia r. b. (x)

Polski teatr objazdowy. W dniu
1 bm. odbyło się w lokalu kurator-
jum okręgu szkolnego wileńskiego
organizacyjne posiedzenie komisji
teatru objazdowego ziem wschodnich,
obejmującego województwa wileńskie,
nowogródzkie i poleskie.

Komisja, w skład której wchodzi
naczelnik wydziału szkolnictwa śred-
niego, okręgu szkolnego Wileńskiego
p. Świdzki, rejent Klott, p. Zygmunt
Nagrodzki, p. Zbigniew Smiałowski,
p. inż. Juliusz Narkowicz — jako
przedstawiciel kolejni twa wyloniona
została przez Towarzystwo popierania
sceny.

Na zebraniu uchwalono powołać
do życia teatr objazdowy, który
by miał za swą siedzibę Wilno, po-
zostawiając w ścisłym kontakcie z
dyrekcją teatru dramatycznego, jed-
nakże posiadał własny budżet, własne
kierownictwo artystyczne i własny
zespół dramatyczny.

Opracowanie budżetu i koszty-
rysu powierzono panu Zbigniewowi
Smiałowskiemu.

U LITWINÓW.

— Ogólne zebranie Lit. T-wa
Naukowego. W dniu 15 marca od-
było się ogólne zebranie członków
Litewskiego T-wa Naukowego w
Wilnie.

Po załatwieniu zwykłych formal-
ności zebrani wysłuchali trzech bar-
dzo ciekawych referatów, które zo-
stały wygłoszone przez d-ra Basano-
wicza, d-ra Olsejkę i ks. d-ra Wiskonta.
Pierwszy referat wygłosił patry-
archa litewskiego ruchu odrodzenio-
wego dr. Basanowicz na temat: „O
Dedalu i Ikarze” („Aple Dajdaliu ir
Ikaru”).

Następnie przemawiał dr. Olsejko
na temat: „Zdrowie a zagadnienie
długiego żywota”.

Wreszcie trzeci i ostatni referat,
dotyczący dzieł litewskich, wygło-
sił ks. dr. Wiskont na temat: „Witold
Witold i Książka Litewski i Unja Ho-
rodzka”.

— Ilu jest litwinów w Polsce?
Jak wykazała ostatnia statystyka ur-
zędowa na ogólną liczbę 28 miljo-
nów ludności Polska liczy tylko
258.855 Litwinów.

U BIAŁORUSINÓW.

— Zamknięcie białoruskiego
zgrupowania obywatelskiego. Roz-
porządzeniem Delegata Rządu w dniu
2 b. m. zostało zamknięte białoru-
skie zgrupowanie obywatelskie za
uprawianie gry hazardowej. (x)

— Obchód narodowy. Celem
uczczenia 7-mej rocznicy ogłoszenia
niezależności Białor. Republiki Lu-
dowej, (obecnie nie istnieje) oprócz
solennego nabożeństwa w kościele
św. Mikołaja, odbyło się jeszcze uro-
czyste posiedzenie Białor. Komitetu
Narodowego o godz. 12, 25 marca rb.
Posiedzenie było zamknięte.

Mówcy zobrazowali całokształt
zdobyczy białoruskiego ruchu nar-
dowego w roku ubiegłym.

Odczytano również szereg de-
pesz gratulacyjnych od działaczy
białoruskich na emigracji.

Na tem posiedzenie zamknięto.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Nowy zarząd Koła Rolni-
ków U. S. B. Walne Zgromadzenie
Koła Rolników U. S. B. w Wilnie,
w dniu 18 marca b. r. wybrało nowe
władze Koła w następującym skła-
dzie.

Zarząd: prezes Jeliński Władysław, w-

ceprezes administracyjny Bączkiewicz Wła-
dyśław, wiceprezes naukowy asyst. Czer-
niewski Jan, sekretarz Mazarakówna Stefa-
nia, skarbnik Korsak Konstancy, bibliotekarz
Lamprecht Henryk, kronikarz Grabowska
Walentyna, kierownik sekcji praktyk Flewe-
ger Bolesław. Kom. rew.: przewodniczący
Grabowiecki Jan, członkowie Sobieszczan-
ski Piotr, Doboszyński Edmund.

Z KOLEI.

— Uruchomienie pociągów dla
ruchu świątecznego. Dyrekcja Wi-
leńska K. P. komunikuje w celach
informacyjnych, że w przewidywaniu
wzmózonego przedświątecznego ru-
chu podróźnych, będą uruchomione
w okresie świątecznym od 8 — 15
kwietnia r. b. następujące dodatko-
wa pociągi:

№ 313/314 linii Wilno—Łuniniec,
№ 511/512 linii Wilno—Podbrodzie—
Króleszczyzna, № 911/912 linii
Brześć—Baranowicze.

Powyższe pociągi będą kursowały
według egzystującego rozkładu jazdy,
a mianowicie: poc. № 313 odjazd z
Wilna o godzinie 19 minut 15, poc.
№ 314 przyjazd do Wilna o godz. 8
min. 05, poc. № 511 odjazd z Wilna
o godz. 9 min. 50, poc. № 512 przy-
jazd do Wilna o godz. 19 min. 00,
poc. № 911 odjazd z Brześcia o godz.
16 min. 55, poc. № 912 przyjazd do
Brześcia o godz. 9 min. 05.

Niezależnie od tego dla przejazdu
podróżnych z Mołodeczna do Wilej-
ki Powiatowej i z powrotem, urucha-
miają się, poczynając z dniem 5 go
kwietnia r. b. dla codziennego ruchu
pociągi lokalne №№ 851/852 na szla-
ku Mołodeczno—Wilejka, skomuni-
kowane na stacji Mołodeczna z po-
ciągami № 811/812 komunikacji War-
szawa—Wschodnia—Mołodeczna i z
pociągami № 451/452 komunikacji
Wilno—Mołodeczna—Olechnowice.

Odjazd poc. № 851 z Mołodecz-
na o godz. 1 min. 45, przyjazd do
Wilejki o godz. 2 min. 24, odjazd
poc. № 852 z Wilejki o godz. 2 min.
45, przyjazd do Mołodeczna o godz.
3 min. 25.

SPRAWY GOSPODARZE.

— Cena drzewa na odbudowę.
Ministerstwo robót publicznych wy-
jaśniła, że w razie zajęcia na cele
odbudowy drzewa w lasach prywat-
nych ponad normę ustaloną w roz-
porządzeniu ministerstwa, ma być
właścicielom lasów płacona cena oz-
naczenia miesięcznie przez wojewód-
zkie komisje, a nie cena oznaczona
dla daniny leśnej. (x)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— Pożyczka dla sejmiku Świą-
ciańskiego. Ministerstwo skarbu u-
dzieliło 50 tysięcy złotych związkowi
komunalnemu w Święcianach, tytu-
łem krótko terminowej, oprocento-
wanej pożyczki zwrotnej, za zabez-
pieczenie zwrotu na wpływach z do-
datków komunalnych do podatków
państwowych za rok 1925.

Termin zwrotu pożyczki do dnia
30 września r. b. (b)

— Zjazd lekarzy sejmikowych
ziemi Wileńskiej. W dniach 4 i 5
kwietnia r. b. w urzędzie delegata
rządu odbędzie się pierwszy zjazd
lekarzy sejmikowych ziemi Wileń-
skiej, celem omówienia:

- 1) sposób walki z epidemjami
- 2) działalności organizacji sani-
tarnej,
- 3) organizacji rejonów lekarskich.
- 4) zadania i potrzeb powiatowych
organizacji sanitarnych na terenach
województw wschodnich.
- 5) sytuacji medycyny wiejskiej
w województwach wschodnich.
- 6) sprawy opieki lekarskiej nad
szkolami powszechnymi w starostwach
województw wschodnich.
- 7) sprawy wydawnictwa lekarstw

w przychodniach lekarskich samorzą-
dów powiatowych.

8) uregulowania spraw felcer-
skich.

9) sprawy opłacania przez gminy
i sejmiki kosztów kuracyjnych za
niezamożnych chorych.

10) szereg spraw organizacji wew-
nętrznej związku lekarzy sejmikowych.

Z POCZTY.

— Nowe połączenia. Z dniem
21 marca r. b. zaprowadzono służbę
telegraficzną w agencji pocztowej Kr-
bełowie pow. Łuninieckiego.

28 III. br. zaprowadzono służbę te-
legraficzną i telefoniczną w agencji
pocztowej Dubrowa pow. Stołpeckie-
go.

— Nowa agencja pocztowa. Z
dnem 28 marca b. r. została uru-
chomiona agencja pocztowa Małwy,
w pow. Brasławskim.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt pisma dr. N. Lieber-
mana. Staraniem Oddziału Wileń-
skiego Towarzystwa Uniwersytetu Ro-
botniczego, w niedzielę, 5 b. m., o
g. 12 1/2 pp., w sali kina „Heljos”
odbędzie się odczyt pisma dr. N.
Liebermana na t. „Położenie międz-
zynarodowe Polski”. Ze względu na
temat oraz osobę prelegenta odczyt
ten budzi duże zaciekawienie. Ceny
miejsc 50 i 20 gr. Dla bezrobotnych
wstęp bezpłatny.

RÓŻNE.

— Na Czytelnię im. T. Zana.
Dzisiaj w Domu Oficera Polskiego o
godz. 5 ej popołudniu odbędzie się
„Wieczór Szczęcia” uroczalony
wieloma atrakcjami. Pp. Kurnakowicz
i Osoba będą deklamowali, p. Rze-
wuski odczyta taniec plastyczny. Cy-
ganka, hisduka i hindus będą wró-
zyli. Czynną będzie urzędowa po-
staropolsku karczma. Podczas wie-
czoru przygrywać będzie orkiestra.
Wejście 2 zł. dla młodzieży—1 zł.
Bilet wejściowy będzie uprawniał do
wzięcia udziału w loterii.
Každy bilet wygrywa.

Teatr i muzyka.

— Występy Aleksandra Zelwe-
rowicza. Dzisiaj Teatr Polski występu-
je z premierą sztuki Zeromskiego, „Uciekła Mi
Przełóreczka”. Każda nowa sztuka znako-
mito pisaża wzbudza wielki zaintere-
sowanie. Według zdania krytyki ostatnia sztuka
Zeromskiego „Uciekła Mi Przełóreczka”
jest najlepszym utworem scenicznym tego
znakomitego pisaża, to też w stolicy cze-
szy się zupełnie wyjątkowym powodzeniem.
W Teatrze naszym powinno być zaintereso-
wanie publiczności podobne, a mianowicie
zarówno niezwykła premiera, jak i zna-
komitym gościem A. Zelwerowiczem, który
kreować będzie rolę główną. A. Zelwe-
rowicz przybył do Wilna na cztery tylko wy-
stępy.

— Przedstawienie szkolne. Jutro
po raz ostatni w sezonie „Ogniem i Mie-
czem” o g. 4 ej pp. w Teatrze Polskim. Ce-
ny najniższe.

— Pożegnane występy L. Mes-
sal. Dziś L. Messal wystąpi w swej najlep-
szej kreacji „Ostatni Walc” — Strausa. Bę-
dzie to zarazem ostatnie przedstawienie o-
peretkowe przed wyjazdami. Znakomita ar-
tystka jutro opuszcza Wilno.

— Z opery. Jutro dana będzie ope-
ra narodowa „Halka” z pp. Perkwiczem,
Zamorską i Krugowskim w rolach głó-
wnych, oraz z udziałem znakomitego zespołu
baleutowego, który krótko opuszcza
Wilno.

— „Don Juan” — Głębska. Zespół
baleutowy w niedzielę powtórza „Don —
Juana” z muzyką Glucka, który tak bardzo
był oklaskiwany na premierze.

— Koncert B. Hubermana. Zapow-
iedz Koncertu znakomitego skrzypka —
wirtuoza Br. Hubermana, wywołata zrozu-
miałe zainteresowanie. Znakomity ten ar-
tysta o sławie wszechświatowej wykona kom-
pozycje Beethovena, Mendelssohna, Chopina
i Czajkowskiego.

Koncert zapowiadany został w Teat-
rze Polskim na poniedziałek 18 go bm. o
godz. 8-jej wiecz. Bilety już są do nabycia
w kasie zamawiaj 11—1 i 3—9 w.

RUCH WYDAWNICZY.

— „Południe”. Ukazał się w sprzeda-
ży księgarskiej Nr. 2-gi kwartałnik artysty-
cznego „Południe” pod redakcją Stanisława
Woznickiego. Na obfitą treść zeszytu skła-
dają się artykuły oryginalne: Wacława Hu-
sarskiego—Posąg Matki Boskiej w Kazimie-
rzu, M. Ł.—Przebudowa Gmachu Prezydium
Rady Ministrów w Warszawie, Jerzego Siem-
nickiego — Kościół Św. Trójcy w Lublinie
(dokończenie), Adama Dobrodzieckiego —
Przestrzeń sceniczna (ze stanowiska współ-
czesnego smiale i trafne projekcje najbar-
dziej odległych możliwości sztuki teatral-
nej) oraz tłumaczone: M. Majkowskiej — O
stylu wzniostym, Józefa Strzygowskiego —
Płyta grobowa Hezego (wzorowa analiza
krytyczna dzieła sztuki), Waldemara Ge-
orge'a — Stan współczesnego malarstwa fran-
cuskiego (ręczowa charakterystyka sztuki
europejskiej w jej obecnym rozwoju).

Wyczerpująca kronika zawiera szereg
sprawozdań z dziedziny malarstwa, archi-
tekтуры i teatru, informuje o ruchu artysty-
cznym zagranicą, podaje przegląd ksiązek,
czasopism i t. p.

Zeszyt wydany w wytwornej na papierze
cierpanym, bogato jest ilustrowany repro-
дукcjami (na kredzie) dzieł artystów pol-
skich i obcych (Trzebieński-Kamiński, L.
Sleńdziński, K. Kwiatkowski, A. Der-
ain'a, P. Picasso i innych) oraz licznymi
zdjęciami fotograficznymi.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Skutek niezabezpieczenia stu-
dni. 3 bm. o g. 5 popoł. Faję Fajbę, lat
45, zam. przy ul. Pożarowej 15, biorąc wo-
dę w studni wpadła do niej. Po wydobyciu
z wody przez Pogotowie, lekarz udzielił mu
pomocy i pozostawił w domu.

— Podrutki. 3 bm. obok domu № 28
przy ul. Turgeleskiej znaleziono podrutki
płci żeńskiej, którego przesłano do przy-
tulku „Dzieciątka Jezus”.

— 2 bm. około domu № 21 przy ulicy
Subocz znaleziono podrutki płci męskiej,
którego przesłano do przytulka „Dzieciątka
Jezus”.

— Skutki nieuważnej jazdy, czy
niedbaltej opieki nad dziećmi. 2 bm.
Nowicki, przejeżdżając ulicą Rudnicką prze-
jechał dziecko żydowskie. Tłum żydów ścia-
gnął z dorozki Nowickiego i żonę jego i
dotkliwie ich pobili, w trakcie tego Nowi-
kiem skradziono 200 złot. Dziecko odwie-
ziono do szpitala żydowskiego, gdzie stwier-
dzono lekkie uszkodzenie ciała.

— Kradzieże. Koc Leon-Wacław, zam.
przy ul. Warszawskiej 7a, zameldował, iż w
d. 2 bm. skradziono mu ze strychu białe-
ne, wart. 850 zł.

— Złatkowicz Mowsza, zam. przy ul.
Niemieckiej 83, zameldował do policji o
kradzieży ze sklepu skór futrzanych, wart.
1000 zł. O kradzież poszkodowany podej-
rzewa Andrzejewską Annę, zam. przy ulicy
Wilcza Lapa 8.

— Na szkole Śawicz Marji, zam. przy
ulicy W.-Pohulanka 6, skradziono ubranie,
bieliznę i biżuterję, wart. 550 zł. Dochodze-
nia w toku.

Na prowincji.

— Nie udało się pleigrzymka do
„raju” sowieckiego. 29 marca o g. 5
posterunek policji w Okłowiczach zatrzymał
3 osobników, którzy usilowo przekroczyli
granicę do Rosji. Po stwierdzeniu tożsamo-
ści ustalono, że zatrzymani są mieszkańca-
mi gminy Wilejskiej: Sylwanowicz Piotr i
Ilgiewicz Włodzimierz ze wsi Cynlewicze i
Pokudo Aleksander ze wsi Żolki. Wymie-
nieni mieli przy sobie przepustki do „G.P.
U. Karańskiej oblasti” do instruktora zbroj-
nego.

Prowincjonalne obrazki.

Oświecony sąsiad.

Jadę... W wagonie ciepło, miło,
nogi sobie człowiek wyciągnął oparł
się o poduszec siedzenia i roją mu
się w głowie różne myśli cudaczne...
Jakieś wspomnienia młodości— sny o
przyszłości...

Cicho... ciepło... upaja miarowy
turkot kół i przytłumiony gwar ludzki
z dalszych przedziałów.

Wzrok utkwiliem w oknie, w któ-
rym przeglądała się bezmierna ot-
chłań ciemności nocnej na tle któ-
rej fantastycznie igrały iskry prędko
gasnące...

I myślałem, że życie ludzkie to
jak te iskry...—i my tak lecimy, ści-
gając się i gasnąc w ciemnościach
życia, cel nieznan i niedościgniony...
... Blask latarni wpadł przez okno
do przedziału, rozświetlił błyskawicą
wnętrze przedziału i zginął.

Parę zgrzytów... jasno... stojmy.
Stacja... parę minut...
„Jazda” szarpnięcie, zgrzyt łań-
cuchów... jedziemy.

Do przedziału wszedł jakiś jęgo-
mość, chrząknął, coś mruknął, splu-
nął i siadł na przeciwko.

Zapalił fajkę, kleby dymu puścił
w moją stronę i zaczął mi się przy-
patrywać...

— Szlag by cię trafił — myśle.
Wlazł tu... nie mógł gdzieś indziej się
ulożować... Zapallem papierosa i
patrzę na niego.

— Pan daleko?—słyszę.

— Niel a Pan?—pytam.

— Do Wilna.

— A skąd?

— Z Wilejki.

— Mała miłościna ta Wilejka? —
pytam ostrożnie, bo wiem że ci z
prowincji, zwykle są bardzo uczucio-
wi gdy się mówi o tych miłościnach.

— Miałścin! — zdziwił się mój
sąsiad — Paniel Pan nie ma pojęcia
co to za miasto.

— Coprawda to nie wiem —
myśle sobie, a głośno się pytam —
ładne okolice ma?

— Co okolice! — oburza się są-
siad — to źródło kultury, to ognisko
cywilizacji, nigdzie Pan nie spotka
tak idealnej pracy jak u nas.

— Czyżby? — zdziwiłem się, klnąc

w duchu jego i tą Wilejkę... spać
mi się chce, a ten gadu... gadu.

U nas panie kultura, oświata daw-
no już osiągnęła najwyższy szczebel
rozwoju, a w szczególności w ostat-
nim czasie podniosła się ogromnie.

Mamy już teraz trzech inspektorów.

— No to nie dużo?

— Ale panie oświatowych i to
pan nazywiesz niedużo.

— Ach! tak czyż to nie za dużo?

— Od przybytku głowa nie boli —
śmieje się mój sąsiad — wprawdzie
luny światłości jeszcze nie widać, ale
upewniam pana, że w krótkim czasie
oślepię wszystkich.

— Jak to? — pytam zdziwiony.

— Pan nie rozumie! Otóż pro-
mien tej światłości już padł przede-
wszystkiem na inteligencję wilejską i
skonstatował, że posładamy aż dwa-
dzieścia pięć rodzin oświeconych, a
z tego pięć rodzin, stojących ponad
poziomem ogólnym rozwoju umysł-
owego w naszym społeczeństwie.

Co?..

Sąsiad mój widząc, że mi im-
ponuje, gorączkowo tłumaczy mi kul-
turalne zadanie swego rodzimego
miasta.

— My, panie, posiadamy dwa
gimnazja, dom ludowy, coprawda
nie odpowiadający swemu zadaniu,
ale zawierający w swych ścianach
Alma Mater powszechnie i zrównoważoną
scenę. W najkrótszym czasie otwie-
ramy muzeum gimnazjalne i już w
tym celu zakupiliśmy szope. Prawda,
drogo nas kosztowała i dużo było z
nią przykrości, ale panie — szopa ro-
dzący żeńskiego, a z kobietami to...
he... he... trudno, pania tego. Nie-
prawda?

— Może — mruknąłem.

— Młodzież nasza gimnazjalna,
panie tego, zorganizowała swój klub,
w którym pracuje nad rozwojem
swego ducha, studiując najświeższe
„Szczutki”, „Muchy”, „Światowidy”
i t. d.

— Co?

— Pan się dziwi? — woła wesoly
sąsiad — u nas panie i gęsi nawet
mają głos w sprawie oświatowej.

— Co takiego? —

— Jakto! — przerywa zgorzony
sąsiad — pan historję znasz?

— No!

— Nie no, ale powiedz pan, znasz!

— Warjat czy co? — myślę. — No
znam!

— No więc Gęsi uratowały Ka-
pitol, to dlaczego i my teraz nie
możemy w nich szukać natchnienia,
to takie mądre ptaki, a i garną się
chętnie do oświaty.

— Proszę ja kogo — ciągnie

Telegramy.

Wzrost kosztów utrzymania.

WARSZAWA. 3. IV. (Pat.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 1925 r. ustaliła, iż koszty utrzymania w mieście Warszawie w m. c. u. marcu w porównaniu z m. c. u. lutym wzrosły o 0,67%.

Kłamstwa sowieckie.

MOSKWA 3. IV. (Pat.) Prasa sowiecka zamieszcza opowiadanie przybyłego z Polski niejakiego Aleksandra o pobycie Bagińskiego w więzieniu we Wronkach.

Opowiadanie przepelnione jest niebywałymi kłamstwami o torturach, morzeniu głodem i t. d. Prasa sowiecka twierdzi, jakoby wszyscy więźniowie polityczni w Polsce przechodzili podobne cierpienia.

To już jest śmieszne.

MOSKWA. 3. IV. (Pat.) Przedstawiciel polskich komunistów Wilkowski złożył w Kominternie protest z powodu zabójstwa stołpeckiego, składając za to odpowiedzialność na rząd polski oraz PPS, która jakoby przygotowała dodatni grunt do zabójstwa procesem Łańcuckiego.

Protest podkreśla, że to ostatnie wydarzenie pobudzi komunistów polskich do silniejszej walki o sowiecką Polskę.

Bodaj to szczerze.

BERLIN. 3. IV. (Pat.) Komitet kresów wschodnich Ostmarkverein ogłosił w dniu wczorajszym rezolucję protestującą przeciwko wszelkim krokom mogącym utrwalić obecne granice wschodnie Niemiec.

Jednocześnie komitet wykonawczy niemieckiej partii konserwatywnej ogłosił rezolucję stwierdzającą, że dążeniem partii jest obalenie traktatu Wersalskiego i wynikających z niego zobowiązań a jednocześnie walka przeciwko paktowi bezpieczeństwa proponowanemu przez rząd niemiecki i przeciwko planowi Davosa.

Braun prezesem pruskiej rady ministrów.

BERLIN. 3. IV. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku pruskiego socjalista Braun został wybrany prezesem pruskiej rady ministrów 220 głosami na 432 głosujących.

Może ma i rację.

RZYM. 3. IV. (Pat.) Mussolini wygłosił wczoraj w senacie mowę, w której wskazał na to, że mniemanie jakoby wojna światowa była ostatnią wojną jest piękne, ale niebezpieczne.

Wojny będą się toczyły nadal nie pozostaje więc nic innego jak przygotowywać się do nich w całejokoju.

Premjer stwierdził poatem że sytuacja światowa zupełnie się zmieniła.

Anglja zbroi się a Francja czyni nadzwyczajne wysiłki w tym kierunku.

Czy i tam sięga ręka sowieców.

BIALOGRÓD. 3. IV. (Pat.) Ze Skutaru donoszą, że wczoraj w tamtejszym urzędzie celnym nastąpił silny wybuch. Szkody wynoszą kilka milionów dynarów. W Skutaru ogłoszono stan obłożenia. Kilka osób, którym udowodniono udział w zamachu stracono, na mocy wyroku sądu doraźnego.

Straszny wypadek.

MADRYT. 3. IV. (Pat.) W jednej ze szkół miejskich załamała się podłoga, wskutek czego 8 dzieci zostało zabitych, pozostałe zaś obecne w klasie odniosły ciężkie obrażenia.

Książki nadesłane do Redakcji.

Ester Stahlberg Niedziela. Przekład z szwedzkiego Zofji de Bondy z przedmową Z. Dębickiego. Nakł. Księgarni A. Gmachowskiego Częstochowa 1925 r.

Powieść fińską, egzotycznością swą przewyższającą opowieści o środkowej Afryce, gdyż o tym sąsiadującym z nami, dzielnym kraju o pierającym się wraz z nami rasyfikacji, wiemy bardzo mało. A powinniśmy, jako o druznach, wiedzieć wszystko. Cennym więc zabytkiem jest powieść wytwornie i swobodnie przez de Bondy przetłumaczona, a której oryginał, odrazu wydany w dwóch krajowych językach, fińskim i szwedzkim, (słuchajcie mieszkańcy historycznej Litwy!) ma już za sobą kilkanaście wydań i sporo tłumaczeń na obce języki.

Autorka jest żoną prezydenta Rzeczypospolitej Finlandzkiej i powieść jej jest po trochu autobiografją, ponieważ p. Stahlberg-Hällzhorn, zajmowała się pracą pedagogiczną i adoptowała dwoje bezdomnych dzieci. Uczucia przybranej matki opisuje z tkliwym sentymentem subtelnej kobiety.

Historja stosunku przybranej matki do małego, wzrastającego i rozwijającego się Jürgena, jest zajmująca i trafna analiza uczuć kobiecych, stawiająca odważnie tezę, że nie sam fakt fizjologicznego wydania na świat potomstwa, tworzy ów idealny stonunek matki do dziecka, jaki opisuje autorka. Tamto sprawił los, tylekroć ślepy! W tym zaś wypadku istytnik serca, wybór dobrowolny i chęć przyjęcia na siebie obowiązku, z całą świadomością ich ciężarów, odpowiedzialności i ston szczęśliwych.

Wysoki poziom moralny, miłość umęczonęj ojczyzny szlachetny sposób ujmowania zjawisk życiowych,

tworzą z tej fińskiej książki odpowiednią lekturę dla młodzieży i starszych.

Rocznik pedagogiczny. Serja II — Tom II. Rok 1924. (Z Kroniką i Bibliografją za lata 1922 i 1923). Księgarnia — Atlas. Warszawa—Lwów.

Duży tom 576 stron zawierający, pod względem treści przedstawia się bardzo zajmująco. Komitet redakcyjny składający się z M. S. Dicksteina, Dr. J. Joteyko, M. J. Prejsza, St. Swidwińskiego, Br. Kozłowskiego i H. Orsza—Radlińskiej — zgromadził dorobek usiłowań pedagogicznych w Polsce na parę lat ostatnich, w wyycerpującej bibliografji.

Po za tem rocznik zawiera działy: Nauki pedagogiczne i kształcenie nauczycieli, z zagadnień szkoły twórczej. Wychowanie fizyczne. Nauczanie i programy szkolne. Oświata pozaszkolna. Wychowanie i szkolnictwo w innych. Opieka nad młodzieżą. Informacje o szkolnictwie. Kronikę krajową i obcą.

H. R.

Święto miłości w sercu Sahary.

W grudniu 1923 i styczniu 1924 roku dwóch podróżnych francuskich: G. M. Haardt i L. A. Douin Dubreil, przebyło na samochodach specjalnej konstrukcji po raz pierwszy pustynię Saharę. Obaj podróżnicy wydali obecnie książkę p. t. „Pierwsza podróż przez Saharę w samochodzie”.

Mając możność szybkiej lokomocji, zwiedzili oni niemal wszystkie ciekawsze miejsca, zapoznali się z tamtejszymi plemionami arabskimi i natrafili na doroczną uroczystość, obchodzoną przez plemię tuaregów, przypominającą żywo średniowieczne trybunały miłości. Kto wie nawet, czy owe dawne igraszki dworów magnackich i dyskusje na temat miłości, nie pochodzą od arabów, którzy w okresie naszego średniowiecza stali u samego szczytu kultury i wykulturo.

Urządzeniem święta miłości zajmują się kobiety tuaregów.

One to recytują poematy, ślawiace wierność, poświęcenie i żary miłosne, w rymowanych słowach opowiadają o karach na złych kochanków, a o nagrodzie dla dobrych i czułych.

Uroczystość zaczyna się wzniosłym hymnem na cześć miłości, wygłoszonym przy akompaniamencie muzyki bardzo tkliwej i sentymentalnej. Sam obchód odbywa się po zachodzie słońca, a wokół rozpalone ogniska dodają uroku i podnoszą nastroj chwili.

Długim rzędem, jedna przy drugiej, siedzą kobiety. Twarze ich przysłonię białymi woalami. Ale po głębokich kształtach i smukłej linii ciała można poznać, iż są to osoby młode, dla których miłość jest treścią istnienia. Grupa starszych ma-

tron ciśnie się do ogniska i zwraca uwagę, aby nie uchybiono obyczajom i nie grzeszono przeciw zakonowi Mahometa. Sposobności jest bowiem więcej niż kiedykolwiek.

Na uroczystość przyjeżdżają młodzieńcy i mężowie z odległych stron, setki wielbłądów wypoczywa w cieniu palm, a panowie ich w pysznych odświętnych strojach przyslu chują się pieśniom i wierszom, aby dowiedzieć się z nich, jakich kochanków i mężów pragną mieć kobiety arabskie i co czynić wypada, aby dostąpić miłości.

Nie należy jednak przypuszczać, iż tematem tych śpiewów i deklaracji są tylko głębokie sentymenty. Uczuciami platonicznymi nie zadawała się arabka: gra w niej gorąca krew córy pustyni i w miłości chce znaleźć ukojenie dla wzburzonych zmysłów. Więc pieśni i poematy roją się od słów, któreby skreślił ówówek najpobłażliwszego nawet cenzora europejskiego.

Z sądów.

Sprawa podkomisarza Zaborowskiego, aspiranta Kiedrzyńskiego, wyw. Szoszyna i Alperowicza.

1-y dzień rozpraw.

W dniu wczorajszym wydział karny Sądu Okręgowego w Wilnie rozprawił sprawę podkom. Eksp. Urz. Śl. Zaborowskiego Konstantego, lat 40, aspir. Kiedrzyńskiego Bogusława, lat 35, wywiadowcy Włodzim. Szoszyna, lat 47 i Aleks. Alperowicza, lat 29, oskarżonych: dwa pierwsz o wymuszenie waluty obcej i brylantów od kilku uciekinierów z Bolszewji, Szoszyna o współudział w uplanowaniu z góry bezprawnem doprowadzeniu tychże uciekinierów do Eksp. Urz. Śl. Alperowicz zaś o pośrednictwo w wyłudzeniu pieniędzy i brylantów.

Zaborowski został oskarżony z art. 51 K. K.; Kiedrzyński — z art. 657 cz. II, Szoszyna — z art. 639, K. K., Alperowicz zaś — z art. 51 i 595 cz. II K. K.

Skład Sądu orzekającego: przewodniczący sędzia Owsianko; sędziowie: Jodzewicz i Lopaćkiński.

Pióro sekretarskie trzymał aplikant sąd. Wisnonto.

Oskarża prokurator Słowicki.

Do sprawy powołano 52 świadków, z których w pierwszym dniu rozpraw przesłuchano 5 u.

Szczegółowe sprawozdanie z biegu rozpraw podamy w numerze następnym.

Teatr Polski

Występy znakomitego artysty Aleksandra Zelwerowicza. Dzisiaj PREMIERA „Uciekla mi przeplóbrecka” komedia Żeromskiego Początek o godz. 8 wiecz.

Jutro o godz. 4 ej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych

„OGNIEM I MIECZEM” Obraz dramatyczny w 5 odsłonach z powieści H. Sienkiewicza

Rozmaitości.

Kobiety w parlamencie japońskim.

Barwny obraz różno kolorowych kimon ożywił niedawno na jednym posiedzeniu trybunu parlamentu w Tokjo. Liczne zastępy kobiet i dziewcząt zjawily się w odświętnych szatach, by uczestniczyć w posiedzeniu, i rozdawały posiom kartki ulotne i małe chorągiewki, prosząc, by ujęli się za ich prawami. W dniu tym bowiem obradowano nad 3 ustawami, dotyczącymi praw kobiecych w Japonji. Jeden wniosek domagał się przyznania kobietom prawa głosowania, drugi żądał zniżenia rozporządzenia, zabraniającego kobietom udziału w zebrańiach politycznych, a trzeci wniosek domagał się dla kobiet tego samego wyższego wykształcenia szkolnego, z którego korzystają mężczyźni. Ponieważ wnioski te poparte były jedynie przez mniejszość parlamentarną, wykluczenie było ich natychmiastowo uchwalone, lecz kobiety mimo to zademonstrowały za swemi prawami.

Ze sportu.

Z Wileńskiego Tow. Cyklistów i Lyżwiarzy. Wybrani przez Walne Zebranie w dniu 22 marca r. b. Zarząd Wileńskiego Tow. Cyklistów i Lyżwiarzy ukończono następujący sposób: Prezes — Bołmski Stanisł.—handlowiec, Wice-Prezes—Kulesza Edward—inżynier, Sekretarz—Salmonowicz Henryk—buchalter, Skarbnik—Woronow Antoni—urzędnik, Kapitanowie: Moroz Bronisław—handlowiec, Abramowicz Feliks—urzędnik, Zastępca kapitana—Balut Jerzy—handlowiec, Gospodarz—Felitan Aleksander—handlowiec, Komisja rewizyjna: Zacharewicz Michał, Andrukowicz Wacław, Sztrall Jan i Piaszyński Zygmunt.

Z rynku.

Ceny rynkowe z d. 3-IV 25 r. Ceny na rynku wileńskim w dniu wczorajszym były za kilo:

Chleb biały—56 gr., stolowy—50, różowy—37, mąka 50 proc.—58 gr., mąka 70 pr.—59 i różowa—36, mięso wieprz.—1,80 gr., cielęcina—1,10, wołowe i gat.—1,80, wołowe III g.—1 zł., masło przywozowe—6,50, mlejskowe—5,50, słonina kraj. I g.—2,40, amer.—2,35, cukier kokosa—1,50, cukier kryształ—1 18, ryż—68, ser—1,50, ryba od 20 do 2,90, mięko litr—35, jaja dzies.—1—1,20, żyto sto kilo—80 zł., owies—27 zł i jęczmień sto kilo—39 zł., drzewo metr—9 zł. (x).

Giełda warszawska

Table with 4 columns: Location, Buy price, Sell price, Total price. Rows include Belgium, Holland, London, Dollars, Vienna, Wlochy, Kopenhaga, Funty ang., Franki fr., Praga, Szwajcjarja, Stockholm, Poż. konwers., Poż. kolej., Pożyczka zł., Poż. dolar., 4 1/2% listy z Tow. Kred. Z. przedw., 5% listy z warsz. przedw., 4 1/2% w/w warsz. przedw., 6% obligacje Warszawy z 16 r.

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR „HELIOS” Motto: Kobieta raczej wybaczy temu, kto zbyt pochopnie skorzysta z okazji, niż temu, kto nie skorzysta wcale.

KINO-TEATR „POLONJA” Dziś Największy Clou sezonu! Świetlana Lilijana Gish w 9 akt. dramacie miłości i poświęcenia p. t. „BIAŁA SIOSTRA” (W ogniu Wezuwiusza)—Wybuch Wezuwiusza — Trzęsienie ziemi — Zalew

Wyrafinowana kusicielka wielki romans w 7 akt. odsłoniętych drastycznie strony współczesnego małżeństwa Reżys. E. Lubicza

miasta przez wodę i lawę. Obraz nagrodzony na konkursie filmow. najwyższą nagrodą.

Deklamacji i dykcji udziela artystka teatr. „Polskiego” w kompletach i oddzielnie. Mickiewicza 19 m. 6 — godz. 5—6 pp.

D.-H. F. MIESZKOWSKI Sp. z ogr. odp. ODDZIAŁ w WILNIE ul. Mickiewicza 23. Tel. 2—99 DZIAŁ MEBLOWY: Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych. Umeblowanie i urządzenie: Instytucji, Biur, Internatów. Oferty i kosztorysy na żądanie. Ponieważ wszelkie defekty, jakie mogą powstać w meblach z winy materiału lub wykonania uwidaczniają się najpóźniej w ciągu 1 roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za kupione u nas meble. DZIAŁ MANUFAKTUROWY: Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: welnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych. Ubrania i palta wiosenne, gotowe i na zamówienie. Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom ulgowe warunki. Przy regulacji gotówka kasa odlicza od wszystkich cen 7 proc. rabatu. Magazyn obecnie czynny jest bez przerwy obiadowej, to jest otwarty od g. 9 rano do g. 7 w.

Najtańsze ceny i największy wybór ostatnich modeli wiedeńskich. Kostjumki, palta, sukienki, fartuszk., obuwie, bielizna, czapeczki, pończochy, skarpetki, trykotarze, sandały i wyprawy dla niemowląt tylko w magazynie ubiorów dziecięcych „Konkurencja Wileńska” Wilno, ul. Niemiecka № 21, wieście od ulicy, 2-gle piętro. W sobotę sklep otwarty od godz. 4 po poł.

MALARZ pokojowy i sztyldów W. Woźnicki Wilno, ul. Wileńska Nr. 17 przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa i sztyldów wchodzące.

Rutynowany bankowiec, b. pełnomocnik w Instytucji bankowej z ukończoną Akademią Handlową poszukuje posady. Zna język francuski i niemiecki. Łaskawe oferty pod W. do Administracji „Kurjera Wileńskiego”

SALON MÓD „WSPÓLNA PRACA” sp. z ogr. odp. Mickiewicza Nr. 6—8, (1 piętro) tel. 335. Na święta poleca wielki wybór najmodniejszych kapeluszy na sezon wiosenny i letni. Suknie, bluzki, kostjumy i palta według najnowszych modeli. Przyjmują się zamówienia. Sprzedaż na warunkach ulgowych. Ceny niskie.

Bezmieśne obiady jarskie bardzo smaczne po 1 zł. 25 gr. wyjde „Artystyczna” — Mickiewicza Nr. 11.

Polska drukarnia nakładowa „LUX” Wilno, ul. Żeligowskiego 1 Telefon 203. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i Introligatorskie szybko i dokładnie Czasopiśmie, Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty Druk kolorowe i ilustracyjne Światłodruki.

Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo i nie odłując się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalnych umiejętności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złotego gotówka lub znaczkami. Adresować do firmy „Ha-ce-wu” Warszawa, Leszno № 27.

Porzebił są kasjerka, kancelista i bufetowy z kaucją do poważnego interesu. Zgl. się od 5—6 do Biura Ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4.

Do 100 zł. miesięcznie zarobią chłopcy, którzy zgłoszą się codziennie w Administracji „Kurjera Wileńskiego” od godz. 10 do 14 ppol.

Pierwszorzędný krawiec damski M. KORSAK ul. Kalwaryjska 7—16 Specjalność: KOSTJUMY I PŁASZCZE. Od 1 stycznia obstatunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.